

# Rakowski, Witold

---

## Otoczenie zewnętrzne wpływające na funkcjonowanie szkolnictwa podstawowego i gimnazjalnego w Żyrardowie

---

Rocznik Żyrardowski 5, 503-512

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Witold Rakowski

## Otoczenie zewnętrzne wpływające na funkcjonowanie szkolnictwa podstawowego i gimnazjalnego w Żyrardowie

### Wstęp

Szkolnictwo bez względu na stopień kształcenia jest jednym z ogniw ogólnopolskiego systemu edukacji, a zatem stanowi jakąś część ogólnoswiatowego systemu. System edukacji w Polsce obejmuje nie tylko szkolnictwo, podlegające Ministerstwu Edukacji Narodowej, Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego, lecz także inne formy kształcenia i samokształcenia odbywające się w rodzinie i poza rodziną, organizowane świadomie lub bez zamierzenia tego celu przez różne organizacje, instytucje, stowarzyszenia, firmy itd.

Celem tego krótkiego opracowania jest wprowadzenie czytelnika w skomplikowane otoczenie w jakim musi funkcjonować szkolnictwo podstawowe i gimnazjalne. Będzie mowa o Żyrardowie, ale dotyczy ono w większości poruszanych tu problemów funkcjonowania szkół w różnych miejscowościach. Każde miasto, wieś ma jednak specyficzne uwarunkowania i o tym też będzie mowa.

Presją zewnętrzną o najszerzym sposobie oddziaływania jest zaakceptowany paradygmat, że wiek XXI jest czasem ustawicznego kształcenia się – wiekiem wiedzy. Wyzwanie to stwarza społecznościom, które potraktują to poważnie, nowe szanse rozwoju na globalnym rynku.

Drugim takim wyzwaniem, które ma niebywały wpływ na szkolnictwo jest właśnie otwarcie granic w zakresie przepływu kapitału, towarów i ludzi. Chcąc produkować, sprzedawać towary, usługi lub pracować w innym kraju, w Polsce, ale także w firmie zagranicznej, trzeba znać mechanizmy funkcjonowania globalnego rynku, języki obce, posiadać szeroką wiedzę z zakresu historii, kultury, geografii, psychologii, a więc dodatkowo dokształcać się, albowiem program szkolny jest dostosowany do przeciętnych uczniów. Dotyczy to także studentów, a po podjęciu pracy całego społeczeństwa. Właśnie rozwój wiedzy powoduje zapotrzebowanie na coraz to

nowe zawody. Wyuczony zawód często nie wystarcza, trzeba ciągle dostosowywać się do nowego stale zmieniającego się, otoczenia poprzez ustawiczne kształcenie lub doksztalcanie się<sup>1</sup>. Wiek wiedzy wymaga kreatywności osób, stąd nowe wyzwania stojące przed szkolnictwem różnych stopni. Wiedza potrzebna jest nie tylko po to by wiedzieć więcej, ale głównie współcześnie po to by wdrażać ją w życie, przekuwać w praktykę. Tymczasem zmienia się gospodarka, jej struktura, zmienia się środowisko naturalne, społeczeństwo np. ludzie żyją coraz dłużej, wzrosła mobilność przestrzenna i społeczno-zawodowa. To wszystko stanowi również coraz bardziej komplikujący się system. Aby poznać jego funkcjonowanie, aby lepiej on działał trzeba poszerzać wiedzę. Dlatego taką świadomość trzeba już zaszczebiać u uczniów szkół podstawowych, a utrwaćać w uczniach szkół gimnazjalnych, a jeszcze bardziej wzmacniać w umysłach uczniów szkół średnich. Tak więc droga do Uniwersytetu wiedzie poprzez szkołę podstawową, gimnazjum. Początek nauczania i 12 lat nauki w szkołach wtopionych w środowisko lokalne jest bardzo ważnym etapem wspinania się w górę w dalszych cyklach życia. Stąd też wyzwania stawiane są nie tylko uczniom, lecz także nauczycielom, rodzicom uczniów i innym instytucjom związanym bezpośrednio lub pośrednio z edukacją.

Wstąpienie Polski 1 maja 2004 r. do Unii Europejskiej stwarza zarówno szanse dla naszego społeczeństwa, jak też i zagrożenia jeżeli społeczeństwo nie będzie ustawicznie się kształcić. Więcej jest szans gdy dzieci, młodzież, osoby dorosłe będą permanentnie poszerzać wiedzę. Skoro społeczeństwo Unii, którego znaczną część stanowią Polacy chce być konkurencyjne, a to wynika ze strategii lizbońskiej, musi być twórcze, a tego nie da się osiągnąć bez poszerzania i tworzenia nowej wiedzy<sup>2</sup>. Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej poszerza możliwości edukacyjne dzieci i młodzieży nie tylko w sensie potencjalnym (można uczyć się w obojętnie jakim kraju Unii), lecz także pozyskiwania środków finansowych (w tym stypendiów) na kształcenie i doksztalcanie.

---

<sup>1</sup> Edukacja – jest w niej ukryty skarb. Raport dla UNESCO Międzynarodowej Komisji do spraw Edukacji dla XXI wieku pod przewodnictwem Jacques'a Delorsa, Stowarzyszenie Oświatowców Polskich, Wydawnictwo UNESCO, Warszawa 1998. M. Szymański, *W kręgu edukacyjnych wyzwań terażniejszości i przyszłości*, Z. Kwieciński, *Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności*. T. Plich, *Pedagogika w poszukiwaniu swoich zadań i roli w budowaniu przyszłości*, [w:] *Pedagogika i edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności*. Materiały III Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego pod redakcją J. Gnieteckiego i J. Rutkowiak, *Polskie Towarzystwo Pedagogiczne*, Warszawa – Poznań 1999.

<sup>2</sup> Por. M. Mazińska, *Polityka edukacyjna Unii Europejskiej*, WSiP, Warszawa 2004.

## Otoczenie krajowe

Jest sprawą dyskusyjną czy na system kształcenia w Polsce większą presję wywiera otoczenie światowe, w tym europejskie czy krajowe, które pod wpływem dokonujących się zmian w państwach wysoko rozwiniętych zmuszone jest dokonywać przekształceń, nie zawsze właściwych, w naszej oświacie. To, że muszą ulegać zmianie programy nauczania jest sprawą oczywistą. Natomiast presja wywierana na szkoły, żeby było jak najmniej uczniów, którzy nie przechodzą do następnej klasy jest naganna i obniża poziom nauczania. Podobnie sprawa przedstawia się ze zbyt rozbudowanym prawem ucznia, a ograniczeniem praw nauczyciela. Nie służy to dobrze ani poziomowi nauczania, ani wychowaniu. Wiele zastrzeżeń budzi wprowadzenie 1 września 1999 r. reformy oświatowej polegającej na zrezygnowaniu z 8-letniej szkoły podstawowej na rzecz 6-letniej szkoły podstawowej i 3-letniego gimnazjum, a następnie 2 lub 3-letniej szkoły średniej. Reforma ta spowodowała ogromne zamieszanie w systemie oświaty, pociągnęła za sobą olbrzymie koszty związane z budową szkół dla gimnazjów, koncentracją przestrzenną uczniów w szkołach, likwidacją szkół małych, zwiększeniu kosztów związanych z dojazdem uczniów na terenach wiejskich.

W wyniku koncentracji uczniów w szkołach podstawowych, jak i gimnazjach nastąpiło obniżenie bezpieczeństwa w szkołach i jednocześnie nastąpił wzrost anonimowości uczniów (także w szkołach średnich), który spowodowany jest krótszym cyklem kształcenia i przebywania w szkole podstawowej, gimnazjum i w szkole średniej. Zdaniem nauczycieli w szkole, w której jest więcej niż 200 uczniów w ciągu 3 lat trudno jest identyfikować poszczególne osoby, stąd pojawiają się także problemy wychowawcze. Ponadto przejście uczniów 13-letnich do gimnazjum, gdzie muszą być od nowa rozpoznawalni i wchodzą w nowe środowisko rówieśnicze nie służy dobrze procesowi wychowawczemu tym bardziej, że jest to wiek trudny w życiu ucznia związany z przechodzeniem od dzieciństwa do młodości. W szkole 8-klasowej taki uczeń był obserwowany przez grono pedagogiczne od najmłodszych lat do lat 16, tymczasem po reformie nastąpiło przerwanie procesu wychowawczego bo uczeń trafia do innej szkoły i do innych nauczycieli i nim zostanie „rozszyfrowany” w dużej i nowej zbiorowości musi upłynąć sporo czasu. Kiedy uczeń zostanie rozpoznany opuszcza gimnazjum i trafia na kolejny krótki okres do szkoły średniej do nowego środowiska rówieśniczego i pedagogicznego gdzie w klasach liczących 30 i więcej uczniów trudno utrzymać wysoki poziom nauczania. Stąd też, jeżeli

stać na to rodziców, organizują oni swoim dzieciom poza szkołą, do której uczęszczają dodatkowe zajęcia.

Zmniejszający się współczynnik urodzeń w Polsce wpływa na coraz mniejszą liczbę dzieci w wieku szkolnym. To stwarza szanse na zmniejszenie liczby uczniów w szkołach i klasach przy założeniu, że państwo będzie kierować się jakością nauczania, a nie osiągnięciem sztucznie wymyślonych wskaźników. Chodzi tu o to by przy zmniejszającej się liczbie uczniów nie zmniejszać zatrudnienia nauczycieli, kierując się zasadą, że im mniej uczniów w klasie tym większa szansa na osiągnięcie lepszych wyników w nauczaniu i wychowaniu. Takie podejście wymaga jednak nie obniżania wydatków na oświatę i edukację, lecz ich zwiększenie. Państwo powinno się w tym zakresie kierować celem strategicznym jakim jest wzrost konkurencyjności społeczeństwa polskiego.

Dyskusyjną sprawą jest też możliwość wyboru przez szkołę (nauczyciela) podręczników do realizacji programów poszczególnych przedmiotów. W tym zakresie jest dużo przypadkowości, nacisków autorów i wydawnictw, zbyt częstych zmian podręczników bez możliwości taniego ich przekazania innym uczniom.

Pozytywnym zjawiskiem jest wprowadzenie ogólnopolskiego sprawdzianu wiadomości, który jest etapem kończenia szkoły podstawowej, gimnazjalnej, średniej (matury). Natomiast negatywnym zjawiskiem jest fakt, że bez względu na wynik końcowy egzaminu uczeń jest promowany do następnej klasy lub do następnego etapu nauczania co wiedzie do obniżenia poziomu nauczania w szkołach. Ponadto liczba zdawanych na maturze przedmiotów obowiązkowych i do wyboru jest zbyt mała, aby mobilizować uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych jak i średnich do poszerzania i zgłębiania wiedzy. Wreszcie z otoczenia krajowego, które nie sprzyja jakości kształcenia należy wymienić zbyt liczne klasy i zbyt dużą liczbę uczniów przypadającą na nauczyciela oraz pojawiające się propozycje zwiększenia liczby godzin (pensum) tygodniowo jakie ma obowiązywać nauczycieli przy jednoczesnym zbyt niskim ich wynagradzaniu i zmuszaniu do formalnego podnoszenia kwalifikacji na własny koszt.

Wydaje się także, że błędem było zrezygnowanie z mundurków szkolnych i tarcz, które pozwalały identyfikować ucznia ze szkołą, do której uczęszcza.

Nie sposób też nie poruszyć problemu związanego z wyborem dyrektora szkoły, którego mianowanie w dużej mierze zależy od wójta czy burmistrza gminy, a nie np. od wojewódzkiego kuratora oświaty po zaciągnięciu opinii komisji oświaty. Podobnie jest z wynagrodzeniem nauczycieli. Ma go ponosić państwo czy samorząd gminny (powiatowy). Dotychczas-

we wynagrodzenie częściowo zależy od obowiązujących ogólnopolskich przepisów (Karty Nauczyciela), ale samorząd w zależności od sytuacji finansowej może to wynagrodzenie wspomóc własnymi dochodami.

Wreszcie należy wspomnieć o położeniu Żyrardowa w systemie osadniczym kraju i aglomeracji warszawskiej. Bliskie położenie Warszawy jako stolicy kraju i dużego ośrodka szkolnictwa średniego i akademickiego rzutują w sposób ukryty na funkcjonowanie szkolnictwa w Żyrardowie. Ambicją władz samorządowych miasta, a także grona pedagogicznego jest, aby poziom nauczania w Żyrardowie co najmniej dorównywał poziomowi w Warszawie, ponieważ pewna część absolwentów gimnazjów z Żyrardowa podejmuje naukę w najlepszych szkołach warszawskich, co nobilituje gimnazjum i uczących tam nauczycieli. Również w przypadku absolwentów szkół ponadgimnazjalnych ambicją jest otrzymanie przepustki studiowania na wymarzonych kierunkach studiów, które mają dużo kandydatów przypadających na jedno miejsce.

Do otoczenia zewnętrznego należy wreszcie zaliczyć fakt, że znaczna część rodziców uczniów żyrardowskich szkół podstawowych i gimnazjalnych pracuje w Warszawie. Ma to pozytywne (praca, wyższe zarobki, nieco inne środowisko społeczne, przepływ informacji, nawiązywanie nowych kontaktów), jak i negatywne skutki (tracenie czasu na podróże kosztowne rodziny, w tym mniej czasu poświęconego dzieciom).

## **Uwarunkowania wewnętrzne**

Wydaje się, że większy wpływ na funkcjonowanie oświaty w danym mieście mają czynniki wewnętrzne niż zewnętrzne. Uwarunkowania zewnętrzne wywierają presję na kierunek dokonywanych zmian jakie należy poczynić, aby sprostać nowym wyzwaniom i dostosowywać się do zmieniających się sytuacji otoczenia. Dokonywanie tych zmian możliwe jest tylko w zasadzie w sprzyjających warunkach, tkwiących wewnątrz danej jednostki terytorialnej. Dotyczy to takich zagadnień jak:

- 1) poziom świadomości władzy samorządowej,
- 2) stan gospodarczy miasta,
- 3) budżet miasta i jego możliwości w zakresie realizacji zadań, w tym oświatowych,
- 4) stan infrastruktury oświatowej<sup>3</sup>,

---

<sup>3</sup> Por. J. Małachowski, *Infrastruktura oświatowa w Polsce*, [w:] *Rozwój elementów infrastruktury życia społeczno-gospodarczego*. Praca zbiorowa pod redakcją J. Brdulaka, Szkoła Główna handlowa, Warszawa 2005.

- 5) stan bezpieczeństwa,
- 6) poziom świadomości społeczeństwa, jego struktura społeczno-zawodowa i warunki życia,
- 7) poziom kadry pedagogicznej.

Wymieniając na pierwszym miejscu poziom świadomości władzy samorządowej mam na myśli jej zdolność do podejmowania decyzji, które służą całemu społeczeństwu danej jednostki terytorialnej, w tym przypadku mieszkańcom Żyrardowa, a nie tylko wybranym grupom, czy ugrupowaniom politycznym.

Od poziomu świadomości władzy samorządowej, bez względu na reprezentowaną partię czy stowarzyszenie, zależy ustalenie kolejności zadań (priorytetów), które należy realizować przy ograniczonych środkach finansowych miasta, firm i społeczeństwa. Od operatywności władzy samorządowej zależy też możliwość pozyskiwania środków zewnętrznych.

Trudno autorowi ocenić współczesną władzę samorządową ponieważ nie ma takich badań<sup>4</sup>. Opierając się na opinii zaściankowej można stwierdzić, że działa sprawnie i zasługuje na ocenę pozytywną.

Dzięki operatywności władzy samorządowej miasta i powiatu poprawia się sytuacja gospodarcza w mieście, dzięki czemu zmniejszyło się bezrobocie, poprawiło się bezpieczeństwo<sup>5</sup>, uległa poprawie infrastruktura oświatowa, sportowo-rekreacyjna, poprawiły się warunki nauczania w szkołach.

Ze względu na funkcje jakie Żyrardów odgrywał do 1990 r.<sup>6</sup> mieszkańcy tego miasta charakteryzują się względnie niskim poziomem wykształcenia o czym świadczy liczba osób z wyższym wykształceniem przypadająca na 1000 mieszkańców<sup>7</sup>. W 2002 r. w Żyrardowie wynosiła ona 87, w Skierniewicach 129, w Grodzisku Mazowieckim 104, w Pruszkowie 125, w Warszawie 209, w Łodzi 128, podczas gdy średnia krajowa 84. Dla przypomnienia warto podać, iż w 1970 r. na tysiąc mieszkańców w Żyrardowie przypadało tylko 19 osób z wyższym wykształceniem. Widać więc jak ogromny postęp nastąpił w zakresie poziomu wykształcenia społeczeństwa

---

<sup>4</sup> Badania ankietowe dotyczące zatrudnienia w administracji samorządowej przeprowadzono w 2000 r. Patrz: W. Rakowski, *Praca zawodowa i jej uwarunkowania w administracji samorządowej (na przykładzie Żyrardowa, Warszawy, Suwałk)*, „Rocznik Żyrardowski” tom I, WSRL, Żyrardów 2002.

<sup>5</sup> Por. F. Stokowski, D. Stępniewska-Szarska, *Statystyczna analiza przestępczości w Żyrardowie*, „Rocznik Żyrardowski” tom I, WSRL, Żyrardów 2002.

<sup>6</sup> Por. W. Rakowski, *Funkcje Żyrardowa po II wojnie światowej*, „Rocznik Żyrardowski” tom I, WSRL, Żyrardów 2002.

<sup>7</sup> Por. W. Rakowski, K. Witkowska, *Współczesne społeczeństwo Żyrardowa*, „Rocznik Żyrardowski” tom IV, WSRL, Żyrardów 2006.

Żyrardowa, zwłaszcza jeżeli uwzględnimy liczbę osób z wykształceniem średnim i policealnym. W każdym razie w 2002 r. z ogółu mieszkańców Żyrardowa liczących 13 lat i więcej wyższe wykształcenie posiadało 10,1% społeczeństwa, policealne 4,2%, średnie 34,1%, zasadnicze zawodowe 19,2%. Poziom wykształcenia wpływa z kolei na aktywność ekonomiczną osób, na warunki życia rodzin<sup>8</sup>, proces wychowawczy, funkcjonowanie społeczności lokalnych<sup>9</sup>.

Czynnikiem utrudniającym funkcjonowanie rodzin jest względnie wysoki odsetek matek (niewielki ojców) samotnie wychowujących dzieci. Jeżeli liczbę rodzin z dziećmi w Żyrardowie przyjmiemy za 100, to na matki samotnie wychowujące dzieci przypadało w 2002 r. 29,7%, a na ojców 3,7%. Rodzice samotnie wychowujący dzieci znajdują się w gorszej sytuacji nie tylko mieszkaniowej<sup>10</sup>, lecz także finansowej i materialnej i część z nich zmuszona jest ubiegać się o pomoc społeczną<sup>11</sup>.

Następnym czynnikiem utrudniającym życie rodzin w Żyrardowie to bezrobocie, zbyt niskie dochody przypadające na jedną osobę i bieda. Z badań przeprowadzonych w październiku 2001 r. dochód netto na jedną osobę w rodzinach, w których dzieci uczęszczały do szkół podstawowych według poziomu wykształcenia rodziców (respondenta) kształtował się następująco (w zł.):

- podstawowe 246
- zasadnicze zawodowe 344
- średnie 668
- wyższe 788

przy czym im więcej było osób (dzieci) w rodzinie tym niższy dochód do dyspozycji<sup>12</sup>. Aż 68% rodzin odczuwało brak rezerwy pieniędzy „na wszelki wypadek”, 60% narzekało na brak okazji do dodatkowego zarobku pieniędzy, a co druga badana osoba odczuwała brak stabilizacji w miejscu pracy. Stąd też aż 27% rodzin oceniało sytuację swojej rodziny jako złą i bardzo złą, a 19% jako dobrą i bardzo dobrą. Im niższy poziom wykształcenia ro-

<sup>8</sup> W. Rakowski, B. Bujala, *Warunki życia rodzin z dziećmi uczęszczającymi do szkoły podstawowej w Żyrardowie*, „Rocznik Żyrardowski” tom II, WSRL, Żyrardów 2003.

<sup>9</sup> Por. L. Gilejko, *Funkcje społeczności lokalnych i szanse ich realizacji*, „Rocznik Żyrardowski” tom I, op. cit.

<sup>10</sup> Por. W. Rakowski, K. Witkowska, *Warunki mieszkaniowe w Żyrardowie w świetle Powszechnego Spisu z 2002 r.*, „Rocznik Żyrardowski” tom III, WSRL, Żyrardów 2005.

<sup>11</sup> Por. J. Sierak, J. Wójtowicz, *Uwarunkowania funkcjonowania i finansowania pomocy społecznej na przykładzie miasta Żyrardowa*, „Rocznik Żyrardowski” tom II, WSRL, Żyrardów 2003.

<sup>12</sup> W. Rakowski, B. Bujala, *Warunki życia rodzin z dziećmi uczęszczającymi do szkoły podstawowej w Żyrardowie*, „Rocznik Żyrardowski” tom II, WSRL, Żyrardów 2003.



dziców tym gorsza sytuacja finansowa i materialna rodziny, przy czym w stosunku do 3 lat ubiegłych największe pogorszenie warunków finansowych nastąpiło w rodzinach o najniższym poziomie wykształcenia rodziców uczniów. Stąd można szacować, że co najmniej co piąta rodzina z dziećmi uczęszczającymi do szkoły podstawowej lub gimnazjum, żyje w ubóstwie. W jakiejś mierze to ubóstwo pragnie niwelować szkoła poprzez organizowanie dożywiania, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie i inne organizacje pozarządowe.

Jednakże jest to pomoc doraźna i bez tworzenia nowych miejsc pracy w Żyrardowie i w jego okolicach nie jest możliwe zapobieganie ubóstwu. Tylko aktywizacja zawodowa osób, możliwość dodatkowego zarobkowania mogą stworzyć warunki do likwidacji biedy i stworzenia lepszych warunków do nauki w domu i chęci podejmowania dodatkowej nauki poza szkołą.

## **Zakończenie**

Bez względu na warunki zewnętrznego otoczenia i bariery wewnętrzne czynnikami mobilizującymi uczniów do bardziej aktywnego uczestnictwa w zdobywaniu wiedzy są nauczyciele i rodzice. Od ich postaw zależeć będzie przyszłe społeczeństwo, czy będzie to społeczeństwo bierne czy kreatywne, pełne nowych pomysłów. Niemniej jednak, aby grono pedagogiczne było zaangażowane w proces nauczania i proces wychowawczy należy mu stworzyć ku temu dobre warunki pracy i godziwe wynagrodzenie zachęcające do ciągłego faktycznego (a nie papierkowego – jak to się często dzieje współcześnie) podnoszenia kwalifikacji. Wynagrodzenie to powinno rekompensować wysiłek wnoszony przez nauczyciela, za dobre wyniki nauczania i wychowania jego uczniów.

Nie da się także osiągnąć dobrych wyników nauczania bez współpracy nauczycieli z rodzicami uczniów. Taka współpraca nauczyciela z rodzicami wymaga wspólnego zaangażowania obu stron i poznania środowiska ucznia. Dlatego też i ten wysiłek nauczyciela powinien być dostrzegany, oceniany i lepiej wynagradzany. Problemem otwartym nadal pozostaje opieka nad uczniami najbardziej zdolnymi i najmniej zainteresowanymi nauką. Czy w szkołach o większej liczbie uczniów nie należałoby tworzyć klas dla uczniów bardziej zdolnych jako dla przyszłych liderów życia społeczno-gospodarczego? Być może to by również zachęciło uczniów przeciętnych do większego wysiłku by znaleźć się w takiej klasie. Współczesna „mieszanka” uczniów w jednej klasie, tych którzy nie chcą się uczyć z tymi, którzy pragną się uczyć utrudnia bardzo pracę nauczycielom i lepszym

uczniom. Czy takiego eksperymentu nie należało zaryzykować w Żyrardowie w gimnazjach? Co prawda są tu klasy autorskie, ale nie znamy losu ich absolwentów. Byłoby sprawą interesującą co dalej dzieje się z absolwentami tych klas.

Tworząc dobre warunki nauki w szkołach należy także dążyć do tego by te dobre warunki istniały w domach uczniów. Stąd też zachodzi konieczność edukacji także rodziców uczniów. Jak ich do tego zachęcić? Należałoby zastanowić się i przeznaczyć pewne środki na ten cel w budżecie miasta. Wypowiadam się więc za równoczesną edukacją dzieci, młodzieży i ich rodziców. Tylko wspólny wysiłek całego społeczeństwa w zakresie kształcenia i doksztalcania może wpłynąć, że to społeczeństwo będzie bardziej twórcze, wydajne i konkurencyjne. Nie da się jednak tego osiągnąć bez zwiększenia w budżecie państwa wydatków na oświatę. Tymczasem reforma oświaty, którą wprowadzono w 1999 r. polegała głównie na ograniczeniu wydatków z budżetu państwa na oświatę poprzez zwiększanie liczby uczniów w klasach, likwidację szkół o tzw. niepełnym cyklu kształcenia, redukcji zatrudnienia w oświacie i przerzucenia części kosztów na rodziców uczniów i na samorządy. Nie da się dobrze kształcić i wychowywać w klasach liczących więcej niż 20 uczniów, tymczasem w Żyrardowie i większości szkół gimnazjalnych liczba uczniów w klasie przekracza często 30, a nawet 35 uczniów, tylko dlatego by osiągnąć pewne wskaźniki ekonomiczne jednak nie bierze się pod uwagę celu głównego jakim jest dobre nauczanie i wychowanie. Dlatego należy się głęboko zastanowić, co uczynić by co piąty uczeń kończący szkołę podstawową i gimnazjum nie był półanalfabeta.

## **The Impact of External Environment upon the Performance of Primary and Secondary Education in Żyrardów**

### **Summary**

The aim of the article is to present the complexity of both the external and the internal environment in which Żyrardów's primary and secondary education functions.

The broadest impact upon education comes from the commonly approved paradigm that the 21st century is the age of continuous education.

The other challenge discussed here is globalisation, which is understood as open borders for free flow of goods, capital and people, which ,

in turn, results in increasing competitiveness. The latter forces communities and societies to improve their status through expanding their knowledge and stimulating creativity. Such premises should motivate the society to learn continuously, and they should also increase the pupils' and teachers' awareness to do so too, as the world is constantly becoming more and more complex. Therefore, it is clear that education systems at local level are heavily influenced by external environments, i.e. the world as such, the existing national socio-economic system, the regional and local surroundings. The author analyses the above environments and their impact on the performance of education in the area.

The author also feels that parents should also be involved in educational processes, since joined potentials and efforts of the whole of the society for the sake of education and additional training are more likely to make our country more productive and competitive.